

Gazeta Grudziądzka

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

W Imię Boże

Rok założenia 1894

Wydanie tańsze

Za Wiarę i Ojczyznę!

Najpoczytniejsze ludowe pismo polityczne i społeczno-gospodarcze,
poświęcone walce o prawa ludu wiejskiego i należne mu stanowisko w państwie.

Adres: Gazeta Grudziądzka
Tel. 1812 Grudziądz, Droga Łąkowa

Założyciel Wiktor Kulerski

P.K.O. Poznań nr. 200420

Wszyscy chłopci na obchód „Czynu chłopskiego“!

Chiny nie ustaną w walce z Japonią o swą niepodległość

Ambasador chiński w Paryżu, Wellington Koo oświadczył przedstawicielom prasy, że obecne poczynania Japończyków w Chinach Północnych określić należy jako piątą kolejną fazę spełniania japońskiego programu ekspansji na kontynencie azjatyckim.

Za początek tych poczyniń przyjmując należy okupację Mandżurii w roku 1931. Drugą fazę programu była ekspedycja do Szanghaju w roku 1932. Trzecim epizodem z kolei była akcja Japonii w Dźeholu. Następnie zarządzili Japończycy ekspedycję, która dotarła aż do Muru Chińskiego, obecnie zaś nastąpiło z kolei piąte stadium, w którym Japonia realizując założenia swej polityki imperialistycznej jawnie dopuszcza się gwałtu. Realizacja tych pięciu stadiów przedstawia wykonanie programu Tanaka, którego tajnik Wellington Koo odsłonił w Lidze Narodów jeszcze w roku 1931 z okazji okupacji Mandżurii. Ambasador chiński podkreślił, że kraj jego nie ustanie w walce z Japonią o swą niezależność. Rząd nankijski zaczął energicznie przeprowadzać przygotowania wojenne a jednocześnie konferuje z zainteresowanymi w sprawach chińskich mocarstwami na płaszczyźnie zobowiązań statutu Ligi Narodów i paktu Kelloga.

Agencja „Kokutsu“ donosi: — Marszałek Czang-Kaj-Czek wystosował do głównodowodzącego chińskiej czerwoną armią Mo-Tsaj-Duna depeszę, dziękując za zaproponowaną współpracę i zapewniając, że rząd centralny o ile okoliczności tego będą wymagać, chętnie zwróci się do czerwonej armii o pomoc we wspólnej narodowej sprawie.

Dowództwo japońskie w Chinach otrzymało pozytywną wiadomość, że Chińczycy otrzymali dostarczone im morzem do portu Tangku 20 dział, 2000 karabinów i wielką ilość naboju, które skierowano do 29-ej armii. Jest to pierwsza tranza wielkiej partii broni, zakupionej przez chińskie władze wojskowe u „pewnego obcego mocarstwa“.

Jakkolwiek dotychczas nie przywrócono komunikacji pomiędzy Pekinem i Tientsinem, w dawnej stolicy Chin życie płynie trybem normalnym. Japończycy

dotychczas nie zajęli dzielnic wewnętrznych i znajdują się przy bramie Czangimen, podczas gdy inne bramy wiodące do miasta pozostały zamknięte. W okolicach Pekinu trwa nadal akcja oczysz-

czania terenów z maruderów rozbitych oddziałów chińskich. Pod Tejuan, znajdującym się na północ od Pekinu, wojska japońskie rozbroiły dwa pułki chińskie, należące do rozbitej 29-ej armii. —

Z wojny hiszpańskiej

Ze strony wojsk rządowych donoszą na froncie północnym wojska rządowe zaatakowały pozycje powstańcze na odciśnięciu Nangia i Gimero, zadając przeciwnikowi poważne straty. Na froncie wschodnim zostali powstańcy zmuszeni do ewakuowania miejscowości Cabanas. Wojska rządowe dotarły poprzez pozycje La Muella de Amador aż do Piseria Hita, przygotowując w ten sposób natarcie na odcinek Rubella. Lotnictwo rządowe przeprowadziło cały szereg lotów rozpoznawczych. Na

drodze z Bezas de Valdeucena zbombardowali lotnicy rządowi 20 ciężarówym samochodów powstańczych. Inna eskadra zbombardowała równocześnie w prowincji Soria miejscowość Garry w której znajdował się 7 powstańczych samolotów bombowych i 9 myśliwskich.

Dowództwo armii wschodniej donosi, że wojska rządowe zajęły miejscowość Badeans i posunęły się poza pozycje Muela de Amador.

Z ostatniej chwili

STRAJK KOLEJARZY.

Nowy York (ATE) 6. 8. Prezes związku maszynistów i palaczy kolejowych, który skupia 350 tys. członków, Dawid Robertson, oświadczył, że związek proklamował jednogłośnie strajk o ile postulaty jego członków w sprawie podwyżki płac o 20 proc. nie zostaną spełnione. Już przed dwoma dniami 800.000 pracowników kolejowych, należących do 14 związków zawodowych, postanowiło porzucić pracę. Wysiłki w sprawie polubownego rozwiązania sporu i nie dopuszczenia do wybuchu strajku spełzły na niczym.

AKT OSKARŻENIA W SPRAWIE ZAJŚĆ W RACŁAWICACH

Kielec, 6. 8. (ag). Został doręczony akt oskarżenia 60 osobom pociągniętym do odpowiedzialności sądowej za to, że w dniu 18. 4. br. w Racławicach — Janowiczkach wzięły udział w zbiegowisku, wspólnymi siłami dopuszczając się przemocy względem policji państwowej przez strzelanie, rzucanie kamieniami, bicie kółkami od czego zraniono 45 policjantów, z których sześciu odniosło poważne rany.

Oskarżeni odpowiadać będą przed Sądem Okręgowym w Kielcach z art. 163 KK. — Świadków wezwano 79.

B. STAROSTA MAĆKOWSKI NIE JEST CZŁONKIEM STR. LUDOWEGO.

Warszawa, 6. 8. (ag). Koła oficjalne Stron. Ludowego komunikują, że w związku z różnymi pogłoskami na temat akcji b. starosty Maćkowskiego, p. Maćkowski nie jest członkiem Stronnictwa Ludowego.

W SOWIETACH DEMONSTRUJĄ.

Moskwa (ATE) 6. 8. W całym ZSSR odbywają się wiece i demonstracje z powodu „napadu japońskiego“ na konsulat sowiecki w Tientsinie. Liczni mówcy atakują ostro zabórca politykę Japonii i zapewniają, że „provokacja w Tientsinie nie ujdzie Japończykom płazem“. Wiece i demonstracje antyjapońskie urządzane są również w fabrykach, kołchozach itd. Na wiecach tych uchwalane są rezolucje, zapewniające o gotowości dania odpłaty Japonii i o „bezgranicznym oddaniu“ wobec Stalina.

W lutym br. z wielką wrzawą i nieprzebijającą w środkach reklamą narodził się nowy „doskonałszy“ twór sanacyjny — „Ozon“. Jest on niczym innym jak drugim wydaniem BB, który tak niechlubnie zakończył swój żywot. Nie wiele więc wysiłków kosztowało pułk. Koca, bo zdjęto tylko sztyd z napisem BBWR, a zastąpiono go sztydem z napisem O. Z. N. Poczęto tworzyć sektory. Najpierw utworzono sektor miejski — potem wiejski a w końcu młodzieżowy. Jak wiemy, poród poszczególnych odcinków był bardzo ciężki, podobnie jak zawsze w sanacji było i obecnie sporo tarć, zabiegów i intryg, kogo wzięć, kogo usunąć, kogo kim zastąpić itp. Po tym mianowano „führerów“ prowincjonalnych. I tutaj przywódcą Ozonu pułk. Koc natrafił i natrafia jeszcze na poważne trudności. W rozmowach prywatnych, w samych nawet kołach sanacyjnych, a więc i ozonowych mówi się prawie jednogłośnie, że ten niebardzo jest udany i że w żaden sposób nie potrafi poruszyć szerszych warstw społeczeństwa, i wyjść poza ciasne i tradycyjne już dla sanacji ramy dawnego BBWR i uzależnionych od niego najrozmaitszych związków o charakterze półurzędowym. Sami czołowi działacze sanacyjni uważają Ozon za nowy eksperyment, który może się udać lub nie. Ponadto wśród „kadry“ działaczy Ozonu są najrozmaitsze ambicje, tarcia i walki personalne. Chcąc ratować sytuację Ozon zmienia co chwilę swą taktykę. Można to wnioskować na podstawie kilku faktów, a mianowicie głośnego konfliktu wawelskiego, zamachu na pułk. Koca, który miał miejsce w M. Świdrach oraz sobotniego wystąpienia szefa odcinka miejskiego arcyburmistrza komisarzycznego stoł. m. Warszawy p. Starzyńskiego.

W mowie swej, wygłoszonej przez radio, p. Starzyński powiedział m. in., że okres organizacyjny ma się ku końcowi, a jeńcienia Ozon będzie się już mógł ustosunkować pozytywnie do zjawisk naszego życia wogóle, a wewnętrznego w szczególności. Również zapowiedział zrzeczą zupełnie słusznie, nieubłagane wstąpienie tego środowiska, z którego wyszła inicjatywa zamachu na przywódcę Ozona.

(Ciąg dalszy na stronie 2-giej)

(Ciąg dalszy ze strony 1-szej)

nu pułk. Koca. Szef miejskiego odcinka ponadto dodał:

„...z całym przekonaniem stwierdzić możemy, że gdy wyniki śledztwa zostaną ujawnione, bez względu na to, z jakiego źródła pochodzą plan i wykonawcy zbrodni, — to źródło to będzie z całą bezwzględnością zniszczone. Nie będziemy bowiem tolerować bomb i rewolwerów w życiu narodowym, nie będziemy tolerować zbrodniarzy i ich inspiratorów...“

Trafne uwagi o tym ustępie mowy p. Starzyńskiego zamieszcza w „Robotniku“ p. M. Niedziałkowski, który pisze:

„Treść oświadczenia p. Starzyńskiego jest znowu — w zasadzie — zupełnie słuszna. P. Starzyński zapomniał wszakże o jednym:

Oświadczenia tego rodzaju może składać w państwie praworządnym jedynie prezes Rady Ministrów, albo ktoś przez rząd do tego upoważniony.

Źródła zbrodni, choćby najpotworniejszych, ma prawo „niszczyć“ tylko władza państwowa, — sądowa i administracyjna. Jeżeli by odnośne funkcje brał na siebie jakikolwiek obóz polityczny, — o trzymujemy stan anarchii, przed którym właśnie ostrzega „Gazeta Polska“.

Skłonny jestem przypuścić, że p. St. Starzyński po prostu źle się wyraził. Ale p. St. Starzyński korzysta z dużego przywileju; z rodzaju monopolu na mowy polityczne w radio polskim. Dlatego powinien ważyć swoje słowa. Słowa wylatują, jak wiadomo, wróblem, a wracają bawołem.

Bo niech p. Starzyński pomyśli tak na serio, bez podniecenia.

Komu państwo przekazało ściganie przestępstw i przestępców?

1) sądom, sędziom śledczym, prokuratorom;

2) rządowi w zakresie administracyjnym.

P. Starzyński pełni funkcje tylko komisarskiego prezydenta m. st. Warszawy. Nie rozporządza uprawnieniami ani prezesa Rady Ministrów, ani ministra spraw wewnętrznych, ani sędziego śledczego do spraw szczególnej wagi, ani — tym bardziej — rządów Rzeczypospolitej“.

Słuszne uwagi. Ale czy je zrozumie Ozon, a przede wszystkim jego przywódca. Wątpimy. Żyjąc w atmosferze zakłamania i fałszu — w atmosferze rozbieżności pomiędzy tym, co głosi deklaracja pułk. Koca, a tym co się mówi, nie chce się docenić tych uwag, pod które przecież każdy obywatel państwa podpisze się oburącz.

Gorliwość „ICKA“

Cała prasa polska doniosła o skonfiskowaniu w Grudziądzu nakładu propagandowych afiszy na święto „Czynu Chłopskiego“. Doniósł o tem również krakowski ilustr. Kurjer Codzienny — ale musiał (bo jakby inaczej) dodać, że policja zabrała 100 tys. nielegalnych ulotek, które Stron. Lud. zamierzało kolportować. Bo „Icek“ jest gorliwy. On wie wszystko. To specjalnie co jest nieprawdą i co może ewent. przynieść jemu korzyści, a komuś szkodę. Prosimy więc o pouczenie swych korespondentów, aby na przyszłość nie mijali się z prawdą. Policja skonfiskowała, to co było dane do ocenizowania. A więc nie nielegalnego. Ale poco Ickowi tłumaczeń. Jemu zawsze „gorliwość“ wychodzi na korzyść. Tylko czasami galopada w tym kierunku może grozić złamaniem karku. Przestrzegamy przed tym!

Źli starostowie

„Polonia“ pisze: Już kilka razy trzeba było z przykrością pisać o złych starostach, których musiano usunąć. Ostatnio pojawiły się w prasie nazwiska byłych starosów, Czarnockiego w Kartuzach i Wąsa w Lubartowie. Ale i w Wołożynie coś było nie w porządku, bo — jak donosi przrządowy „Kur.

Wileński“ — zostali aresztowani wszyscy wybitniejsi urzędnicy, od starosty aż do sekretarza gminy włącznie.

„Jak to jest już u nas w zwyczaju — szczegóły śledztwa są trzymane w ukryciu i nikomu pod żadnym pozorem nie wyjawia się ani rąbka tajemnicy. Otaczają taką tajemniczością zwyk-

lej sprawy o nadużycie, bo zdaje się że tylko o tym może być mowa, robi fatalne wrażenie. Każdy to sobie tłumaczy chęcią ukrycia, zatuszowania, uniknięcia kompromitacji „wysoko postawionych osób“ itd. A przecież wykrycie nadużycia samo przez się jest wydarzeniem pomyślnym raczej, świadczą o dokonywającym się przeczyszczeniu atmosfery, o wzmożonej działalności organów kontrolujących, o tym, że się nie puszcza plazem nikomu choćby to był (ach!) nawet sam starosta“.

Nasuwa się pytanie, kto wykrył zło? Jeśli p. premier Składkowski w czasie nagłej inspekcji, to brawo. Sądzymy jednak, że nie pan general, bo by to prasa rządowa rozgłosiła. W czasie takich szybkich, czasem błyskawicznych inspekcji rzucają się w oczy pewne szczegóły, np. stan parkanów lub puste biurka o godz. 8-mej rano, ale nadużyć w ten sposób odkryć nie można. W ogóle zreszta trudno jednemu człowiekowi wykrywać nadużycia w całej polsce. To też p. premier Składkowski, który nieraz mówił o znaczeniu dobrej administracji, który przed rokiem oświadczył: „Jeśli starosta jest zły, to znaczy, że ja jestem zły“ (słowa te już parę razy przypominaliśmy) powinien dążyć do ułatwienia rządowym kontrolom nad rządzącymi. Trzeba przede wszystkim jak najwięcej posłów z wielką odwagą cywilną, niezależnych od wojewodów i starostów, umiejących śmiało piętnować zło, a nie szeptać po kątach. Trzeba zwalczać wszystkie czynniki, posługujące się oszustwem i terrorem, a gotowe tuszować nadużycia, gdy chodzi o „swoich“.

Za tych wszystkich złych byłych starostów, za Krawczyka, Wąsa, Robakiewicza, Biolika etc. ktoś przecież musi ponosić odpowiedzialność. Byli przecież szefowie biur personalnych którzy przedkładali akta minacyjne do podpisu, byli wojewodowie, którzy wydawali opinie, byli posłowie osławionego B. B. W. R. proszący o subswencje i zwalczanie opozycji. Czy gen. Składkowski wyrwie wszystkie korzenie zła?

Celowe oszczerstwo czy głupkawy wymysł?

Prasa czerwona przyniosła wiadomości o zabiegach komunistów utworzenia w Polsce frontu ludowego w porozumieniu ze Stronnictwem Ludowym.

Jesteśmy upoważnieni z autoritatywnego źródła do stanowczego zdementowania takiej wiadomości podanej przez „Kuriera Czerwonego“ o rzekomych rozmowach,

jakie miał prowadzić w Pradze p. Prezes Wincenty Witos z jakimś komunistą Grabowskim. Wiadomość ta jest głupkawym wymysłem, albo też celowym oszczerstwem.

Pan Prezes W. takiego pana na oczy nie widział ani też z nikim w Pradze nie konferował.

„Szpicle policyjni miejcie się na baczności“

W Irlandii kraju związanym monarchią z Anglią wybuchają raz po raz rozruchy przeciw anglikom. Irlandczycy bowiem domagają się całkowitej wolności.

Ostatnio znowu zanotowano nowe akty terroru.

W zeszłym tygodniu wybuchła bomba podłożona w pobliżu posterunku policyjnego. Eksplozja była niezwykle silna i detonację słyszano niemal w całym mieście. Ze względu na bardzo wczesną porę, ulice były opustoszałe i na szczęście nie było ofiar w ludziach

Tej samej nocy kilku uzbrojonych mężczyzn napadło pewnego Irlandczyka i pobiło go do nieprzytomności. Napastnicy zawiesili na jego szyi szyld z napisem: „Szpicle policyjni miejcie się na baczności“.

Oba te akty terroru dokonane zostały niewątpliwie przez członków t. zw. republikańskiej armii irlandzkiej, która jest nielegalną organizacją zakazaną zarówno w północnej Irlandii jak w Wolnym Państwie Irlandzkim.

Strajk 10.000 włóknarzy Kanadyjskich

W przemyśle włókienniczym wybuchł strajk 10.000 robotników. Strajkiem kieruje katolicki związek pracowników przemysłu włókienniczego.

Robotnicy domagają się uznania związków zawodowych, redukcji godzin pracy i podniesienia stawek zarobkowych.

Rozmowa Koc - Poniatowski Ozon tworzy grupę sejmową

Zatarg między min. Poniatowskim a Ozonem rozgrywał się, jak wiadomo, na dwóch torach. Oficjalny konflikt Ozonu z min. Poniatowskim dotyczył Izby Rolniczej w Białymstoku. Z chwilą zgłoszenia dymisji przez posła Łazarskiego, kierownika prac organizacji miejskiej OZN na okręg białostocki i odrzucenie tej dymisji przez plk. Koca, stwierdzono ponad wszelką wątpliwość, że członkowie zarządu Izby białostockiej, mimo jego rozwiązania, cieszą się pełnym zaufaniem plk. Koca.

Natomiast sprawa okólnika z 17-go marca b. r. przedstawia się korzystniej dla min. Poniatowskiego. „Gazeta Polska“ zajęła w tej sprawie stanowisko po stronie min. Poniatowskiego, choć krytykowała rozwiązanie Izby białostockiej. W różnych kołach panuje niezadowolenie z tego okólnika, jednakże szale przychylają się raczej na korzyść poglądów, których wyrazem był okólnik. W sprawie tej Ozon oficjalnie stanowiska nie zajął — na czoło walki wysuwa się koło rolników. Min. Poniatowski bezpośrednio przed

wyjazdem na urlop odbył dłuższą rozmowę z plk. Kocem. Przebieg jej utrzymywany jest w ścisłej tajemnicy. Obecnie min. Poniatowski bawi w Łucku, gdzie jest gościem wojew. Józefowskiego. Bawi tam również generalny dyrektor Lasów Państwowych p. Lorel.

Po powrocie z urlopu min. Poniatowski dalej będzie się zajmował sprawami izb i organizacji rolniczych. Mówi się, że zmierza on do utworzenia określonej większości w Związku izb i organizacji rolniczych, że Izba białostocka ma tu być języczkiem u wagi. Po urzeczywistnieniu tych planów zamierzone jest połączenie Związku izb i organizacji rolniczych z Centralnym Towarzystwem organizacji i kolek rolniczych.

Takie połączenie samorządu rolniczego z organizacjami dobrowolnymi stworzyłoby silny blok. Stanowisko prezesa połączonej organizacji, byłoby godnym posterunkiem dla każdorazowego ministra rolnictwa, gdyby powołał go z tych czy innych powodów uległa zachwianiu.

Z drugiej strony Ozon dąży do wzmocnienia swej pozycji w Sejmie przez wytworzenie swojej grupy poselskiej. Chodzi obecnie o to by grupa ta była odpowiednio zwarta. Na razie odbywają się różne poufne konferencje poselskie z udziałem różnych osobistości, na których omawia się aktualne wydarzenia i aktualne zatargi.

Chłopi niemieccy podpalają gospodarstwa

„Pom. Feuer Societaet“ — „Pomorskie Towarzystwo Ubezpieczeń od ognia“ wydało poufny okólnik, w którym wskazuje, że ostatnio powstałe szkody z podpalen osiągnęły niepokojące rozmiary. Straty w ostatnich trzech miesiącach objęły 10.847 ctn. zboża, 30.790 ctn. siana, 177 sztuk świń i owiec, 1356 sztuk drobiu 47 sztuk bydła i 14

koni, ubezpieczonych w towarzystwie wskutek mnożących się pożarów. Ponieważ wiele z tych pożarów wybuchło z podpalen dowódca szturmówek pomorskich, dr. Bennecke, wydał rozkaz otoczenia baczna obserwacją i opieką wsi pomorskiej. Odpowiednie rozkazy otrzymała policja krajowa i polityczna.

Splata podatków papierami wartościowymi

Min. Skarbu zezwoliło na przyjmowanie papierów wartościowych przy spłacie zaległości niektórych podatków. Państwowe papiery

wartościowe przyjmowane będą przy spłatach zaległego podatku gruntowego.

Jeszcze o śp. Józefie Dąbrowskim

Jak wiadomo, pogrzeb nieodżałowanego, tak przedwcześnie zgasłego śp. Józefa Dąbrowskiego odbył się w dniu 7 lipca. Pisma ludowe podały, że „otoczony wielką gromadą chłopską, na barkach kolegów przyjaciół i na zwykłej furmance chłopskiej odbył ostatnią podróż na cmentarz parafialny w Beszowej“.

Wszyscy przemawiający podkreślili wielkie zasługi Zmarłego tak na polu naukowym, jak oświatowym i politycznym w ruchu ludowym. *Łzy* w oczach wielu twardej i zahartowanych działaczy, były dowodem, jak go chłopcy ukocharali i jak tę stratę odczuli. Nie wiedzieli, jak wielkiego człowieka mieli pośród siebie. Płynęły też przyrzeczenia i zobowiązania, że dochowają wiary Zmarłemu, i dzieło jego poprowadzą dalej, że się nie załamają i nie zdradzą ideologii, której ich uczył.

I rzeczywiście. Młodzież ludowa ogłosiła miesięczną żałobę, a zjazd wojewódzki Stron. Lud. w Kielcach „uchwalił jednomyślnie zastosowanie sześciotygodniowej żałoby po śp. Dąbrowskim, oraz budowę Uniwersytetu ziemi Kieleckiej im. śp. dr. Józefa Dąbrowskiego“. Na tym nie koniec, bo celem uczczenia Zmarłego uchwalili utworzenie stypendium im. śp. dr. Józefa Dąbrowskiego na kształcenie w szkołach średnich i wyższych zakładach naukowych najzdolniejszych synów i córki wsi ziemi Kieleckiej“.

Są to rzeczy nie tylko nowe, ale tak chwalebne, że winny jaknajwięcej znaleźć naśladowców.

A teraz pytanie, samo się narzucające. Kimże był ów śp. Józef Dąbrowski co ten 30-letni młodzieniec, on skromny jak fiołek ukryty w trawie zrobił, by sobie zasłużyć na taką miłość chłopów, cześć i uznanie? Odpowiedź: śp. Józef Dąbrowski należał do tych nielicznych, co wszystko sobie zdobywają sami, co nie jęczą i narzekają, ale idą na przeboj. Uczył się pracować i umiał. Nie udawał natchnionego ani wybranego. Nie improwizował ani nie partaczył. Wystarczyły mu stare, uświęcone prawdy. Nie naśladował tych, co je reformują, chyba dlatego, że ich nie mogą zrozumieć i stają się przy tym siewcami zamętu. Umiał on od nich nieskończenie więcej. A mimo to był prosty, szczerzy, naturalny.

Pracował i mieścił się w ramach Stron. w granicach mu przydzielonych. Nie czuł się nigdy niedoceniany, skrzywdzony ani omijany. Nie próbował przeskakiwać nikomu przez głowę, ani go spychać z drogi. Nie intrygował i nie maścił, lecz łączył i godził. Nie zawadzali mu słabsi, pracował z młodszymi. A pracował naprawdę dla sprawy, z żelaznym uporem i rzadko spotykaną konsekwencją. Wyniki to najlepiej potwierdzają. Jedni tę pracę umieli ocenić jeszcze za życia Zmarłego, drudzy uznali ją dopiero po śmierci. Nie pchał się obcesowo nigdzie, nie deptał po piętach nikomu, szedł mimowoli bardzo szybko naprzód. Awansował w Stronictwie może nawet prędzej niż sobie tego życzył. Nasuwało mu to skrupuły, z którymi się kilkakrotnie do mnie zwracał.

Śmierć jego to grom, który uderzył nie spodziewanie w Stron. i chłopów przynosząc im niepowetowaną stratę! W tem nie szczęściu jedna wielka pociecha, że to chłopcy zrozumieli i ocenili. Niechże się starają by ją wynagrodzić!

Śpij w ciemnej mogile zacny Przyjacielu!

Niech Ci się przyśni Polska, ale taka, o której marzyłeś i dla której pracowałeś!

Spoczywając w tej świętej ziemi patroń ty wszystkim, co Cię naprawdę naśladować będą.

Zmierzch kandydatów na „führerów“

Francja ma nie lada sensację polityczną. Oto wyszło na jaw, że jakoby przywódca „Krzyża Ognistego“ płk. de la Rocque brał subwencje od ministrów, którzy oficjalnie zwalczały politykę i organizację „Krzyża Ognistego“. Kompromitujące te fakty ujawnił ks.

Pozzo di Borgo, jeden z najbliższych współpracowników Rocque'a. Wystąpił on z organizacji i rozpoznał w tygodniku „Choc“ wielką kampanię przeciwko swemu niedawnemu szefowi. Szczytowym punktem tej kampanii jest ogłoszona w tygodniku „Choc“ rozmo-

wa ks. Pozzo di Borgo z b. premierem A. Tardieu.

Przytaczamy poniżej główny ustęp z tej rozmowy:

Ks. Pozzo di Borgo: — Panie prezydencie, czy jest prawdą, że p. utrzymywał la Rocque'a z funduszy dyspozycyjnych?

Tardieu: — Gdy byłem ministrem spraw wewnętrznych, wręczałem mu w końcu każdego miesiąca kopertę miesięczną z 20.000 franków. Gdy ministerstwo, do którego należałem, zostało obalone, powierzono mi w gabinecie następnym tekę ministra rolnictwa. Na żądanie de la Rocque'a przedstawiłem go nowemu premierowi, który będąc ostrzeźniejszy ode mnie zniżył subwencję miesięczną do 10.000 franków.

— Po trzynastu miesiącach powróciłem do nowego ministerstwa jako szef rządu. Wówczas zjawiał się u mnie de la Rocque, który nie tylko zaproponował wznowienie naszych stosunków pieniężnych, co otrzymał, lecz także zaległości za 13 miesięcy. Trzynastcie miesięcy po 10.000 fr. wyniosło 130.000 fr. Zaokrągliłem tę sumę do 150.000 franków i wręczyłem ją natychmiast.

Min. Tardieu rewelacjąm tym nie zaprzeczył. Nie uczynił też do tychczas tego płk. de la Rocque.

I pomyśleć teraz, że taki pan chciał uszczęśliwić naród francuski, odrodzić ją na wzór dzisiejszych Włoch czy Niemiec. A warto wiedzieć, że pewien odłam prasy narodowej już urabiała mu opinie w Polsce, podobnie jak Degrelle. Obecnie zaczyna się cofać i szkalować na niego. Niedawno pisaliśmy, że wykończył się „wódz“ narodowej Belgii, Degrelle. Płk. de la Rocque — jest drugim takim wykończonym „wodzem“.

Francuzi i Belgowie szybko poznali się na swych „opatrznosciowych“, „narodowych“ kandydatach na... dyktatorów.

Zjazd śpiewaczy czy propaganda polityczna?

Krajowa prasa niemiecka wystąpiła ostatnio z obłudnym ubolewaniem wobec Polskiej Agencji Telegraficznej za to, że nazwała wrocławski zjazd śpiewacki imprezą wybitnie polityczną. PAT. podawała mianowicie w swoim komunikacie, że ten polityczny charakter imprezy wrocławskiej podkreślają bardzo wyraźnie także fakty, jak występ chorów z Łużyc z pieśniami o ziemi niemieckiej na wschodzie, występ chóru niemieckiego z Katowic z produkcjami śpiewów z Bielska itp. Prasa niemiecka stwierdza w związku z tym — że właściwie to takie ostrzeżenia, jak powyższe PAT'a, są nie na miejscu, bo śpiewakom niemieckim z Polski uwzględniono przecież 1.000 podań o paszporty!

O tym, że impreza wrocławska jest mimo wszystko imprezą polityczną, świadczyć nie tylko prowadzące wystąpienia na zjeździe wszystkich przedstawicieli władz

państwowych (np. Gauleiter Wagner mówił — na zjeździe śpiewaczym! — o Śląsku jako ziemi, zaprawionej w wiekowej walce), ale również i to, co robiono z grupą śpiewaków gdańskich, którzy po drodze do Wrocławia i w całym szeregu większych ośrodków Śląska występowali w ramach imprez, pozbawionych wszelkich cech przyzwoitości wobec nas, Polaków. W Skwierzynie np. chór gdański wystąpił z produkcjami p. tyt. „Das deutsche Danzig“ i — „Nach Ostland wollen wir reiten“, a wystąpienia miejscowych dygnitarzy pełne były akcentów antypolskich.

Nie wiemy, z jakim programem wystąpili po stronie niemieckiej śpiewacy niemieccy z Polski. Przykład śpiewaków gdańskich wskazuje jednak na to, jak łatwo imprezy rzekomo kulturalne mogą się przekształcić w imprezy polityczne.

Krakowski Zjazd Legionistów bez zasadniczych wystąpień politycznych Optymizm czynników decydujących

W kołach politycznych przywiązywano dużą wagę do zapowiadanego zjazdu legionistów, który odbędzie się w dniu 8 sierpnia w Krakowie. Liczą na to, że marsz. Śmigły-Rydz wypowie mowę o wielkim znaczeniu politycznym.

Przeczą temu jednak pewne fakty. Tak więc ponieważ zjazd odbywać się będzie na innych zasadach organizacyjnych, ponieważ legionieści będą na nim występować podzieleni według formacji pułkowych, ponieważ wreszcie obok przemówienia marszałka Śmigłego-Rydz nie są przewidziane żadne mowy i dyskusje, można sądzić, że zjazd będzie miał charakter raczej koleżeński, niż polityczny.

Czynnikami decydującymi są zdania, że sytuacja polityczna nie daje powodu do nowych zasadniczych wystąpień. Uważają one, iż po zakończeniu prac organizacyjnych Ozon będzie mógł rozpocząć szerszą akcję polityczną.

Koła decydujące nie widzą szczególnych powodów do niezadowolenia ich zdaniem kraj jest spokojny, sytuacja gospodarcza polepsza się, prace nad zwiększeniem pogotowia obronnego posuwają się naprzód, sytuacja międzynarodowa nie budzi obaw.

Temu pogładowi przeciwstawiają

się różne czynniki polityczne, wskazujące na daleko idące rozbięcie dawnego obozu sanacyjnego. Proces dekompozycji posuwa się naprzód — jak twierdzą te czynniki — zaś ośrodki konsolidacji nie są dość wyraźne.

Zemsta jaśnie oświeconej

W powiecie obornickim posiada majątek Pamiątkowo hr. Koczorowska. Ta jaśnie oświecona pani prowadzi zaiste bardzo dziwną politykę wobec robotników. Po pierwsze: nie płaci robotnikom, po drugie: nie zatrudnia robotników i po trzecie: stara się ich jak najszybciej pozbyć.

Ostatnio nakazała eksmisję dwóch rodzin: Napierałów i Koniecznych. Wozy wysłane z majątku dla wywiezienia majątku eksmitantów, stały cały dzień nieczynne, gdyż robotnicy, do tego wyznaczeni, nie chcieli się podjąć tak haniebnej roboty.

Musimy przyklasnąć temu uczciwemu i szlachetnemu stanowisku tych robotników. Brawo! Gdyby się tacy na kamieniu rodzili, byłoby lepiej w Polsce.

Po nieudanej próbie, jaśnie oświecona hrabina sprowadziła z Poznania z przedsiębiorstwa transportowego wóz i robotników, którzy wywieźli majątek wspomnianych rodzin pod figurę św. Wawrzyńca. W rodzinie Napierałów była ciężko chora matka, a Koniecznych — ojciec. Aby onj nie stanowili przeszkody w eksmisji, p. Koczorowska przed tym jeszcze umieściła ich w szpitalu na swój koszt.

A więc wszystko zrobi pieniądze dużo wyrzuci, byleby tylko swojej jaśnie oświeconej pańskiej ambicji dogodzić. Ale jeszcze może nadejdzie czas — kto wie, czy nie — że ci sami robotnicy wywożą p. hrabinę z majątku. Kto się śmieje ostatni, ten się śmieje najlepiej.

Synowie i córki obu rodzin należeli do „Strzeleca“. Czy nie mieliśmy racji, mówiąc tyle razy, że łaska pańska na pstrym koniu jedzie.

Może min. Poniatowski usłyszysz narzekania osadników

Na ręce woj. Grażyńskiego wpłynęło 150 zażaleń od osadników śląskich z powiatów pszczyńskiego i rybnickiego, dotyczących zbyt wysokiego szacunku ziemi, budynków, rygorystycznego postępowania w dziedzinie przydziału gruntów itp. Wojewoda polecił zbadać te zażalenia Śląskiemu Związkiowi Kółek Rolniczych, który powołał do życia specjalną komisję dla tych spraw. Komisja objechała osady w wymienionych powiatach i w najbliższych dniach ma zakończyć swe prace, przedkładając wojewodzie odpowiednią opinię.

Osadnicy śląscy mają nadzieję, że opinia komisji, w skład której wchodził czynny rolnicy, uwzględni postulaty osadnictwa śląskiego, a powołane władze naprawią poczynione błędy.

Nowe mundury szkolne Projekt skasowania tarcz

Z związku z otwarciem z nowym rokiem szkolnym liceów ogólnokształcących i handlowych ubrać się mają liczne rozporządzenia M. n. Oświaty. Między innymi oczekiwać jest zarządzenia Min. Oświaty o kwalifikacjach naukowych osób mających prawo wykładać w liceach. W dalszych planach organizacji liceów zamierzone jest za-

stosowanie zmian w umundurowaniu młodzieży szkolnej. M. in. rozważana jest możliwość skasowania tarcz z numerami szkół na mundurach i płaszczach, gdyż praktyka wykazała, że nie mają one pierwotnie przewidywanego użytku. Poza tym istnieje projekt wprowadzenia specjalnego umundurowania dla młodzieży szkolnej na okres letni.

Interes ludności wsi

naszym pierwszym celem !!

Roczne sprawozdanie rachunkowe

z wykonania budżetu Rady Powiatowej Piotrkowskiej za rok 1936/37

Na dzień 8 lipca 1937 r. została zwołana Rada Powiatowa celem przyjęcia rocznego sprawozdania rachunkowego z wykonania budżetu za rok 1936/37, oraz uchwalenia regulaminu obrad Rady powiatowej, przyjęcia sprawozdania Komunalnej Kasy Oszczędności i uchwalenia Statutu K.K.O. i inne sprawy.

Przy uchwalaniu regulaminu obrad Rady powiatowej pierwszy zabrał głos J. Berenc, prezes Pow. Str. Lud. i wniósł poprawki, które jednogłośnie zostały uchwalone. Przy uchwaleniu Statutu K.K.O. wniósł wniosek J. Berenc, by Rada Pow. zmieniła art. 31 statutu, który brzmi: „Spory między organami kasy rozstrzyga Związek Kas Oszczędności w Warszawie” to znaczy spory między Dyrekcją a Radą Kasy ma rozstrzygać Związek Kas w Warszawie. A za tym Rada Powiatowa tj. powiat ma być tylko gwarantką za działalność kasy i jej kapitały ale do rządzenia nie ma nic przeto wyżej wymieniony zgłosił następujący wniosek: „Rada Powiatowa postanawia zmienić art. 31 statutu Komunalnej Kasy Oszczędności a mianowicie: Spory między organami kasy rozstrzyga Wydział Powiatowy w Piotrkowie” następny wniosek zgłosił J. Berenc by Dyrekcja tj. Zarząd Kasy nie składał się z Dyrektora i jego zocy i jeszcze jednego urzędnika jak do tego cała siła dażył p. Dyrektor Roziecki, a Zarząd kasy powinien składać się z Dyrektora i jego zocy bo to jest zagwarantowane statutem K.K.O. Natomiast trzeci członek Zarządu winien być z poza pracowników K. K. O., ponieważ będzie on niezależny od Dyrektora i nie będzie ulegał jego wpływom. Urzędnicy natomiast zawsze są zależni od Dyrektora i jako członkowie Zarządu nie będą mogli niezależnie wykonywać swej funkcji członka Zarządu. Powyższy wniosek, że trzeci członek Zarządu ma być z poza pracowników K.K.O. przeszedł jednogłośnie.

Pan Dyrektor Roziecki się denerwuje.

Przy sprawozdaniu Komunalnej Kasy Oszczędności zabrał głos Józef Berenc i jako członek Rady Kasy stwierdził, że finansowo Kasa Komunalna stoi bardzo dobrze, natomiast 7% w K.K.O. są stanowe zaduże bo 12% od stu rocznie od uzyskanych pożyczek. Pożyczkobiorców wekslowych korzystało z kredytu 436,105 zł 61 gr. natomiast pożyczkobiorców hipotecznych w większym korzystano z kredytu za ledwie na sumę 33,760 zł 98 gr. 7% od pożyczek hipotecznych są niskie a wekslowych 12 od stu. A zatem przeważnie wieść korzysta z pożyczek wekslowych i ona to musi płacić 12% od stu zł rocznie i chłopcy przeważnie wpłacili proc. 16,510 zł 75 gr kasie. Przy obrocie takimi wielkimi sumami, gdzie w samych bankach leży ka-

pitał nieruchomości na 238,738 zł 86 gr a za ledwie został wykazany czysty zysk 1,070 zł 91 gr. kiedy kasy gminne o małej sumie i mniejszym proc. mają większy zysk niżeli K.K.O. Dalej mówi p. Berenc dziwne stanowisko zajmuje p. Dyr. Roziecki, a mianowicie, kiedy ustalono pensję urzędnikom p. Dyr. Roziecki dodał jeszcze tym po 40 zł co mają pensji po 180 zł, czyli razem 220 zł, a kasjer w Oddziale K.K.O. w Belchatowie ma 120 zł — temu nic, kto bliższy ołtarza dyrektorskiego ten lepszy. Kiedy na Radzie K.K.O. postawiłem taki wniosek aby temu co ma 120 zł dolożyć te 40, to szalenie się zdenerwował p. dyr. Roziecki, twierdząc, że to niemożliwe i wniosek upadł. Kiedy zapytałem p. dyr. Rozieckiego na jakim miejscu hipoteki stoi pożyczka udzielona przez p. dyr. Rozieckiego około 20,000 zł. Towarzystwu Rzemieślniczemu na dom „Resursa” Rzemieślnicza, p. dyr. Roziecki odpowiedział, że nie pamięta. A zatem dyrektor nie pamięta na którym miejscu hipoteki ma pożyczkę 20,000 zł, a jak głosz-

wieści w Piotrkowie Resursa Rzemieślnicza ma iść na licytację, kto wie czy pożyczony kapitał przez p. dyr. Rozieckiego nie przepadnie, bo prawdopodobnie stoi na dalekim miejscu hipoteki. Co prawda przewodniczący Rady K.K.O. p. Starosta Strzeziński chce usilnie wycofać ten kapitał ale czy mu się to uda? Dalej przy uchwaleniu Statutu p. dyr. Roziecki chciał statutowo zagwarantować sobie, że do Zarządu kasy czyli dyrekcji muszą wchodzić wszyscy urzędnicy i na mój wniosek, że do Zarządu musi wchodzić członek z poza pracowników w K.K.O. nie mogło p. dyr. Rozieckiemu pomieścić się w głowie, żeby członek Rady mógł coś myśleć. Muszę zaznaczyć, że p. Przewodniczący Rady K.K.O. ustosunkował się do mego wniosku przychylnie. Ja zaś radzę p. dyr. Rozieckiemu, mówi p. Berenc, by mniej się denerwował a pozytywniej pracował dla Kom. Kasy Oszej.

(Dokończenie w nast. numerze)

Na Litwie tracą przestępców gazem trującym

Z Kowna donoszą: Przed paru dniami stracono w Kownie po raz pierwszy skazańca przy pomocy „komory gazowej”. Był to niejaki Boguszinskas, skazany na karę śmierci za zamordowanie 5 osób. Ponieważ właściwa komora nie była gotowa, a momentu egzekucji nie chciano odwlekać, przeto litewskie ministerstwo sprawiedliwości poleciło jakiemuś inżynierowi-chemikowi skonstruować komorę gazową w starym forcie pod Kownem. Aparatura i urządzenie były nadzwyczaj prymitywne, tak że Boguszinskas po straszliwych cierpieniach stracił przytomność dopiero po 8 minutach i w

kilkanaście minut potem nastąpił zgon. Komora była tak dalece nie hermetycznie zbudowana że szereg osób, które asystowały przy tej egzekucji wraz z inżynierem, spełniającym rolę kata, uległy lekkiemu zatruciu gazem. Charakterystycznym jest, że władze litewskie reklamują w prasie sposób trawienia skazańców przy pomocy „komory gazowej”, jako najbardziej humanitarny, tymczasem, według opowiadań naocznych świadków, egzekucja na Boguszinskasie przypominała najstraszliwsze, godne średniowiecza, tortury.

W jakim wieku żenią się najczęściej w Polsce mężczyźni

Według danych Małego Rocznika Statystycznego, biorąc pod uwagę przeciętne roczne w latach 1931 — 1932, największy procent mężczyzn zawierających małżeństwa w odsetkach ogółu nowożeńców, przypadł na wiek od 25 do 29 lat (37,2 proc.), kobiet wychodzących zamaż od 20 do 24 lat

(44,4 proc.). Pewne odchylenie stanowi wieś, na której mężczyźni żenią się najczęściej w latach od 20 do 24 (39,9 proc.). Liczba kobiet wychodzących za mąż tak w miastach, jak i na wsi, utrzymuje się największa w wieku od 20 do 24 lat (miasto 40 proc., wieś — 45,7 proc.).

LUDWIK WEHL

35

„BELAWAN”

(Powieść współczesna)

Adaptacja Eugenjusza Bałuckiego

Batawja, 16 listopada 1935 r. Rewizja ksiąg handlowych pana Tsuenlinga dała wyniki nieoczekiwane i pod pewnymi względami, o których dużo można byliby powiedzieć, wiele znamienne. Pan Tsuenling pracował uczciwie, nie uciekając się do sposobów, stosowanych powszechnie przez niektórych kupców rasy białej, jak ukrywanie istotnych dochodów, sztuczne zestawienia roczne itd.

To mu było niepotrzebne, jego księgi były we wzorowym porządku, ale..

Właśnie chodzi o to „ale”. Pan Tsuenling zarabiał dużo i z tem się nie krył, płacąc należne podatki.

Strona cyfrowa jego ksiąg nie pozostawiała nic do życzenia, ale nikt — nie wyłączając biegłych przysięgłych, znających doskonale język chiński — nie mógł przeczytać poszczególnych pozycji, ponieważ były wpisywane w bardzo mało znanym narzeczu chińskim Tszili.

Wobec tego ograniczono się jedynie do badania liczbowego i taki stan rzeczy trwałby prawdopodobnie jeszcze długo, gdyby wskutek doniesienia nie zaczęto szukać kogoś, znającego tajemnicze narzecze chińskie Tszili.

Znaleziono go — nawiasem mówiąc, z wielkim trudem — i wówczas wynik rewizji przeszedł najśmielsze przypuszczenia, okazało się bowiem, że w ciągu ostatnich czterech lat pan Tsuenling zarobił prawie czterysta tysięcy guldów na... przemycie broni.

Władze zaprzeczają tym pogłoskom, wobec tego ograniczamy się do suchego sprawozdania, spełniając obowiązek dziennikarski i stawiamy kropkę.

Artykuł, obliczony na krótkotrwałą sensację, nie oświetlił dostatecznie sprawę.

Tajne. Do rąk własnych Jego Ekscelencji Gubernatora Medanu pana Jonkheera de Vliet, w Belawanie.

...Z zastraszającą szybkością mnożą się doniesienia o zbliżają-

cej się fali strajków i sabotażu, nie mających pozornie cech akcji, pozostającej pod jednolitym kierownictwem.

Wszakże przypuszczać należy, że zamieszki rozpoczną się w oznaczonym z góry dniu i godzinie, obejmując jednocześnie Singapur, Anam i archipelag Malajski.

Polecam otoczyć wyjątkowo czujną obserwacją agentów komunistycznych i zwrócić osobliwą uwagę na bogatszych kupców chińskich, ponieważ nie ulega obecnie wątpliwości, że biorą czynny udział, lub wspomagają pieniężnie ruch komunistyczny.

Do tej pory nie udało się zebrać niezbitych dowodów, że istnieje ścisła łączność między „Stowarzyszeniem trzech paleców”, „Przyjaciółmi czerwonego kwiatu” oraz „Radą naczelną związku kupców kolonialnych”, które doniedawna dzieliła, rzekomo, wzajemna wrogość.

Można przypuszczać, że ta wrogość jest udana i stanowi wyrażony środek ostrożności na wypadek zdekonspirowania jednego ze stowarzyszeń, gdyż wszystkie trzy, popierane wydatnie przez ożywioną działalność emisariuszy sowieckich — jak głoszają poufne informacje — mają wspólny cel: wzmocnienie agitacji wywrotowej w oddziałach wojskowych, zdeorganizowanie aparatów policyjnych

Kronika organizacyjna

POW. LUBARTÓW: Obchód rocznicy „Czynu Chłopskiego” odbędzie się w dn. 15 sierpnia w Lubartowie, Zbiórka o godz. 10-ej przed Sekretariatem poczem pochód do kościoła, po nabożeństwie pochód na rynek, gdzie będzie dalszy ciąg uroczystości. Wszyscy chłopcy stawcie się licznie na swe święto.

Zarząd Powiatowy S. L. w Lubartowie.

POW. LUBLIN: Rocznicą „Czynu Chłopskiego” obchodzona będzie przez powiat lubelski w dn. 15 sierpnia w Konopnicy, Zbiórka na placu przed kościołem o godz. 12-ej, skąd pochód wyruszy ze sztandarami, banderą i cyklistami na polanę, gdzie będą wygłoszone przemówienia, deklamacje i śpiewy. Stawcie się wszyscy, aby podkreślić solidarność chłopską.

Zarząd Powiatowy S. L.

POW. ŁUKÓW: Obchód rocznicy „Czynu Chłopskiego” obchodzą powiat łukowski w Stoczku Łukowskim w dn. 15 sierpnia. Uroczystość ta będzie połączona z wręczeniem sztandarów Kół S. L. Chłopi stawcie się licznie, bo takiej uroczystości jeszcze w powiecie naszym nie było.

Prezes Al. Borkowski.

POW. BIAŁA PODL.: Tegoroczny obchód rocznicy „Czynu Chłopskiego” będzie w naszym powiecie obchodzony w Leśnej Podlaskiej w dn. 15 sierpnia. Szczegóły podamy jeszcze.

Zarząd Powiatowy S. L.

POW. WŁOCŁAWEK: Święto „Czynu Chłopskiego” pow. wrocławski obchodzą w dn. 15 sierpnia w Parczewie, Zbiórka na rynku.

Zarząd Powiatowy S. L.

POW. SKIERNIEWICE: Uroczystość obchodu rocznicy „Czynu Chłopskiego” pow. skierniewicki urządzą we wsi Lipce w dn. 15 sierpnia. Stawcie się licznie wszyscy chłopcy-ludowcy.

Prezes Marcin Wasilewski.

POW. KALUSZ: Obchód „Czynu Chłopskiego” odbędzie się w dn. 15 sierpnia we wsi Tomaszowce, Zbiórka o godz. 8-ej we wsi Dębina, pochód do kościoła w Tomaszowcach, potem zgromadzenie, na którym będą wygłoszone przemówienia, śpiewy, deklamacje. Wieczorem 14-go palenie ognisk po wsiach. Chłopi przy bywajcie.

Prezes J. Moskal.

POW. GOSTYNIN: Obchód rocznicy „Czynu Chłopskiego” połączony z powstaniem sztandaru obchodzą pow. gostyniński w dn. 15 sierpnia w Gostyninie, Zbiórka w zagrodzie Prezesa Czapskiego o godz. 9-ej m. 30 rano. O godz. 10-ej 30 pochód do kościoła ze sztandarami, orkiestra, banderą i itp. Po nabożeństwie powrót pochodem na miejsce zbiórki i dalszy ciąg uroczystości.

Prezes Andrzej Czapski.

go i administracyjnego przy użyciu dowolnych a mocnych środków (wymienia si radcę doktora Batanga oraz kilka innych osobistości, które mają być zamordowane na początku rozruchów) i wreszcie wystąpienia zbrojne wszystkich biedniejszych jako też rewolucyjnie usposobionych warstw ludności, nie wyłączając mieszkańców osiedli podmiejskich.

Polecam tę sprawę osobliwej uwadze Jego Ekscelencji.

Podziemną działalność spiskowców cechuje niezwykła ostrożność i planowość, wskutek czego nie można do tej pory zebrać oficjalnych dowodów, że ich działalność wywrotowa ma charakter zorganizowanej akcji zbiorowej. Pojedynczy przestępcy, schwytni na gorącym uczynku, odmawiają zeznań.

Przypuszczam, że wszystkie trzy związki polityczne pracują w pełnej zgodzie i mają role podzielone.

Pod tym względem uważam za miarodajny raport N 17 komisara Huysmansa, który sądzi, że na Sumatrze kierownictwo ogólne objęła „Rada naczelna związku kupców kolonialnych”, zaś pozostałe jej się podporządkowały dobro- wolnie.

Ciąg dalszy nastąpi.

Wiadomości bieżące

Sobota, 7 sierpnia 1937 r.

Sobota: Kajetana
Wschód słońca: 4,06; zachód: 19,19
Niedziela: Emilia
Wschód słońca: 4,07; zachód: 19,19
Poniedziałek: Jana
Wschód słońca: 4,09; zachód: 19,13

* DZISIEJSZY NUMER „GAZETY” wydajemy w objętości 6 stron. Zrazem dodajemy „Gość Świąteczny”, względnie Dodatek Świąteczny

WOJ. CENTRALNE

ZABÓJSTWO ULANA

G r a j e w o — Na powracającego z zabawy tanecznej z Ossowa st. ulana Leona Szutyka, z pułku ulanów w Białymstoku, napadli A. Bałdyga, W. Zyskowski, A. Kucharski i J. Karwowski, którzy zabili Szutyka uderzeniami drągów i nożów. Zabójców, którzy dokonali mordu na tle sporu o dziewczynę, aresztowano.

TRAGICZNY WYPADEK HARCERZA

B i e l s k P o d l a s k i — Na wybieżce harcerzy z wojew. kieleckiego w Puszczy Białowiejskiej, harcerz Kazimierz Bilnik z Wierzbnika w pogoni za wiewiórką został postrzelony przez drużynowego harcerza tak nieszczęśliwie, że przewieziony do szpitala w Białostoku zmarł.

SKAZANIE FAŁSZERZY PIENIĘDZY

B i a ł y s t o k — Przed Sądem Okręgowym stanął Jakub Ostropowicz, Józef Urbanowicz i Władysław Malinowski, oskarżeni o to, że w lutym i marcu b. r. wyrabiali i puszczały w obieg w Białymstoku monety 1, 2 i 5-złotowe oraz 50 groszowe. Sad skazał Ostropowicza na 2 lata więzienia, Urbanowicza i Malinowskiego po 3 lata — wszystkich z pozbawieniem praw obywatelskich i honorowych na okres 5 lat.

NIEUCZIWE BUDOWNICTWO

C h e ł m — W związku z rozbudową hali maszyn elektrowni miejskiej w Chełmie przez osławioną spółkę dzierżawców, miejska inspekcja budowlana stwierdziła wadliwą budowę fundamentów, które były wykonane z drobnych kawałków kamienia i cegiel. Po kilku latach nowy gmach groziłby zawaleniem. Budowniczych zmuszono do budowy nowych fundamentów.

TAJEMNICZE MORDERSTWO

L u b l i n — W kolonii Pagonów w pow. siedleckim w czasie snu został zabity 25-letni Jan Plak. Przyczyny zabójstwa nie ustalono, nie wykryto również sprawcy. Zdołano jedynie ustalić, że zamordowany utrzymywał bliższy kontakt ze światem przestępczym.

MAŁOPOLSKA

STRAJK OKUPACYJNY W GARBARNI

K r a k ó w — W Oświęcimiu w miejscowej garbarni wybuchł strajk okupacyjny. Robotnicy w liczbie 100 okupują teren garbarni. Przyczyna strajku jest zajęcie za podatki przez urząd skarbowy urządzenia technicznego i produktów garbarni, a ponadto wyłącznie prądu przez elektrownię w Sierszy z powodu nieuregulowania zaległości.

SMIERĆ W PŁOMIENIACH

Ż e g i e s t ó w — W Żegiestowie Zdroju w domu ks. Józefa Chiruta wybuchł pożar. Ogień zniszczył wszystkie zabudowania, a w płomieniach poniósł śmierć organista Papat.

KRWAWY ŚWIĘTA „PROŚWITY”

L w ó w — W pow. lwowskim doszło do bijatyk i awantur w czasie rejonowych świąt „Proświty”. W Milatyczach czterej parobcy zaczęli pewnego przechodnia Polaka, w którego obronie stanęła miejscowa młodzież polska. W czasie bójki został ciężko poraniony nożem brat soltysa, Głowacki.

W Zapytowie uczestnicy święta

„Proświty” wszczęli między sobą bójkę w której wyniku dwie osoby poniosły śmierć.

W PRZYSTĘPIE SZALU WYMORDOWAŁ RODZINĘ

K r a k ó w — Donoszą z Jasła, że umyślowo chory 37-letni Franciszek Gajewski dokonał w przystępie szału strasznej zbrodni, mordując siekierą troje swoich dzieci: 6-letnią Annę, 2-letniego Miebala i 3-miesięczną Zofię, ciężko zaś zranił żonę 32-letnią Marię i 5-letniego syna Józefa. Rannych w stanie bardzo groźnym odwieziono do szpitala. Szaleńca aresztowano.

WYKOPANIE SZKIELETU W CZASIE ROBÓT DROGOWYCH.

K R A K Ó W. — W czasie robót drogowych w Bochni robotnicy znaleźli szkielet ludzki z żelaznym łańcuchem oraz kości zwierząt. Ponadto znaleziono grube liny plecione z kory, którymi posługiwano się dawniej przy wydobywaniu soli z kopalni bocheńskiej.

OJCOBÓJSTWO

K R A K Ó W. — W Krakowie przy ul. ks. Poniatowskiego 28-letni murarz L. Włodarski w czasie sprzeczki ugodził swego ojca nożem w brzuch, przebijając mu wątrobę. Ojca bójcę aresztowano.

KRESY WSCHODNIE

WYROBY KOSZYKARSKIE Z WILEJKI DO HOLANDII

W i l e j k a — Bawili tu kupcy z Holandii w towarzystwie dyr. Wika. Izby Rzemieślniczej, którzy zainteresowali się ośrodkiem koszykarskim w Wilejce i pertraktowali w sprawie stałego dostarczania na rynki holenderskie standartowych wyrobów koszykarskich.

Stosownie do poczynionych zamówień pierwszy wagon wyrobów koszykarskich wysłany zostanie z Wilejki do Holandii we wrześniu r. b.

100 TYS. ŻŁ. NA REMONT MOSTU ZWIERZYŃCIECKIEGO

W i l n o — Bank Gospodarstwa Krajowego udzielił miastu krótkoterminowej pożyczki w sumie 100 tys. zł. na remont mostu Zwierzynieckiego. Termin spłaty ustalono na trzy lata.

POŻAR SZKOŁY

Ł u c k — We wsi Merwinie, pow. łucki, spłonęła nowozbudowana szkoła powszechna. Przyczyna pożaru nie ustalona.

DUŻA PODAŻ ŻYTA W WILNIE

W i l n o — Na rynek wileński dostarczono ostatnio znaczne ilości żyta z nowych zbiorów. Gmina ejszyska w pow. lidzkim, jak obliczają, dostarczyła na rynek wileński w ciągu jednego dnia 30 ton żyta.

W związku z tym ceny żyta znacznie spadły.

WILKI PORWAŁY 6 OWIEC

G ł e b o k i e — Z obory Konstantego Zabłockiego, mieszkańca wsi Byczkowo, w pow. dziśnieńskim, wilki porwały 6 owiec. Jest to wypadek o tej porze roku niezwykle rzadki.

SIEĆ SUSZARNI DLA GRZYBÓW I OWOCÓW

W i l n o — W związku z wprowadzeniem cła wywozowego na grzyby suszone Izba Przemysłowo-Handlowa w Wilnie przeprowadza obecnie propagandę stworzenia sieci suszarni uniwersalnych dla grzybów, owoców, ziół na terenie 4-ech województw północno-wschodnich.

EPIDEMIA WŚCIEKLIZNY

W i l n o — Na terenie pow. wileńskiego - trockiego panuje epidemia wścieklizny wśród psów i kotów. Wściekłe zwierzęta pokasały przeszło 30 osób. W związku z tym wydano szereg ostrych zarządzeń ochronnych. M. in. zabroniono zostało przewożenie pociągami psów i kotów na całym terenie Wilna. Dyrekcja Kolejowej.

Tajemnicze morderstwo w Tarnowie

Zagadkowej zbrodni dokonano w nocy na wieży ratuszowej w Tarnowie. Dwu strażaków, pełniących tam służbę zostało śmiertelnie poranionych. Zrabowano im pieniądze, które dnia tego otrzymali za pracę w ubiegłym miesiącu.

Strażacy, Piotr Gwóźdź i Tomasz Barnaś, pełnili wartę na wieży od wieczora. O godz. 1-ej w nocy miał zlizować ich strażak Franciszek Okoński.

Wchodząc na wieżę natknął się na schodach na leżące w kałuży krwi ciało Gwóźdźa.

Na szczycie wieży w budce strażniczej leżał również nieprzytomny Barnaś. Dokoła widoczne były

ślady krwi, świadczące o tragicznej walce strażaków z napastnikami.

Rannych strażaków w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala. Obaj wskutek uderzeń w głowę doznali pęknięcia czaszek. Poza tym Barnaś ma wybite oko.

Policja ustaliła, że zbrodniarz, czy zbrodniarze dostali się na wieżę otworzywszy drzwi wytrychem. Zbrodnia, jak wynika ze zniknięcia pieniędzy, które strażacy mieli przy sobie, miała tło rabunkowe.

W wyniku lotychezasowego śledztwa aresztowano jedną osobę.

Wilki porwały chłopca

Niezwykły wypadek zdarzył się w powiecie łuninieckim na Polesiu.

W uroczysku „Korezowatko”, w gminie lenińskiej pasł bydło 8-letni Michał Leonowicz ze wsi Gruczyno wiecie. W pewnej chwili z głębi lasu wypadło kilka wilków, z których jeden porwał pastuszkę i uniósł w głąb lasu.

Wszelkie poszukiwania za porwanym nie dały żadnych rezultatów.

Wypadek ten jest niezwykle, choćby dlatego, że zdarzył się w lecie, kiedy wilki bardzo rzadko się ukazują w pobliżu siedzib ludzkich.

Nieletni zbrodniarze zamordowali kuzynka za 2 złote

Niedaleko od Warszawy we wsi Bukowice Nowy w gminie Żelechów wykryto potworną zbrodnię, której dokonali nieletni chłopcy na swym ciotecznym bracie.

Kilka dni temu ze stawu niedaleko tej wsi wyłowiono zwłoki 10-letniego Kulisza Reinholda, sieroty, który był na wychowaniu u ciotki swej, 37-letniej Marii Rosnerowej.

Chłopiec miał zapisane 10 morgów gospodarstwo po swych rodzicach, przy czym opiekę majątkową sprawowali: siostra jego matki, Maria Rosnerowa i mąż jej 32-letni Wilhelm.

Na szyi wyłowionego z wody Kulisza znaleziono ślady. Powstało podejrzenie, że chłopiec został najpierw uduszony, a póź-

niej dopiero wrzucony do wody.

Przeprowadzone dochodzenie wykryło, że zbrodnię popełnili bracia cioteczni sieroty, 13-letni Waldemar i 10-letni Ryszard Rosnerowie. Namówili oni Kulisza, aby udał się z nimi do kąpieli, i, jak przyznali się obecnie, udusili go w wodzie.

Za dokonanie tej kainowej zbrodni otrzymali od matki swej, a ciotki zamordowanego, dwa złote nagrody na cukierki.

Wujostwo zamordowanego, Rosnerowie, zostali aresztowani. Przyznali się, że motywem zbrodni była chęć zawładnięcia gospodarstwem sieroty. W areszcie osadzono również nieletnich sprawców zbrodni morderstwa.

Notowania giełdowe ziemiopłodów

z dnia 5 sierpnia 1937 r. — Płacono złotych za 100 kg:

	Warszawa	Poznań	Kraków	Bydgoszcz
Pszonica	27,50-28,00	27,75-28,50	—	28,00-28,75
Zyto	22,50-23,00	21,25-21,50	—	21,00-21,25
Jęczmień	19,00-21,00	18,75-20,00	—	18,25-18,50
Jęczmień brow.	21,00-22,00	—	—	20,50-21,50
Owies	21,50-27,50	19,50-20,50	—	19,00-20,00
Maka pszen. 65%	41,00-42,00	39,75-40,25	—	40,25-41,75
Maka żytnia 70%	31,50-32,50	29,75-30,25	—	31,00-31,50
Otreby pszenne	16,50-17,00	17,00-17,25	—	17,50-17,75
Otreby żytnie	15,00-16,50	16,75-17,25	—	16,75-17,25
Rzepak zimowy	55,50-56,50	52,00-54,00	—	53,00-54,00
Groch nowy	24,00-25,00	—	—	—
Groch Wiktorja	27,00-28,50	23,00-25,00	—	22,00-24,00
Kuchy rzepak.	19,00-19,50	18,75-19,00	—	19,50-20,00
Kuchy lniane	24,00-24,50	24,25-24,50	—	24,00-24,50
Ziemniaki jad.	—	—	—	—
Gryka	—	—	—	—
Słoma luźna żyt.	—	2,85-3,10	—	—
Słoma prasow.	—	3,60-3,85	—	—
Siano luźne	—	5,35-5,85	—	—
Siano prasow.	—	6,00-6,50	—	—

Ceny żyta zagranicą:

Berlin —, Praga —, Hamburg (żyto amerykańskie bez cła) —, Wartość dolara: 5,27 —; Wartość gramu złota: 5,92

**Największe
WZRUSZENIE
W Moim Życiu**



**HELLA PITT
PRZYSZŁA
GWIAZDA
FILMOWA**

Trzej poważni eksperci przyglądali mi się, gdy pudrowałam twarz zwykłym pudrem. Wyglądałam nie naturalnie; puder zlepił się na skórze. Zmyłam go i zastosowałam nowy, niewidoczny, eteryczny puder na Piance Kremowej. Eksperci oniemieli ze zdumienia. Zmieniłam się nie do poznania.



Jest to największa tajemnica cery, jaką kiedykolwiek odkryto. Przepis oraz wyłączne prawa, nabyła natychmiast firma Tokalon, nakładem kolosalnych kosztów. Jest obecnie wszędzie do nabycia pod nazwą Pudru Tokalon, spreparowanego według oryginalnego, francuskiego przepisu znakomitego paryskiego Pudru Tokalon. Wypróbuj go, a będziesz wyglądała świeżo-młodziej i piękniej z każdym dniem.

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo
6 morgów dobrej ziemi z budynkami sprzedam. Cena według umowy. Szkoła i kocioł w miejscu. Ruszek Michał Stryszów woj. Krakowskie (1430)

Sprzedam
w Gdyni dom i plac pod budowę, położenie pierwszorzędne. Cena 8,000.— zł. Oferty do G. Gr. pod nr. 1437.

Szkółkę
drzewek owocowych 1000 sztuk sprzedam okazjnie. Zgł. Kozłowski Zdzisław Złotych p-ta Urszulin woj. Lubelskie na odpowiedź znaczek (1418)

Oselki
kosiarskie 100 szt. 10 zł. Brusy gospodarskie 80-150. Wyrób własny dobry. Zamawiać bezpośrednio Kółko Rolnicze Jodłówka Tuch. p-ta Tuchów woj. Krakowskie (1354)

Majątek
330 morg. dom 6 pokoi. cena 45,000 wplata 13,000 bez inwentarza. 50 morg. bez inwentarza. 60 morg. bez inwentarza. 18,000 wplata 9,000 60 morg. cena 20,000 wplata 12,000 70 morg. cena 24,000 wplata 12,000 70 morg. cena 3,500 wplata 2,000. Sowiński Poznań. Garnarska 2 telefon 18-21

Harmonium
duże sprzedam za 300 zł. Grudziądz, Łąkowa 15 m. 6

Sprzedam
2 morgi ziemi z budynkami za 2,200 zł. Władysław Kubiatowski, Łąkowa gm. Pyszkowo, p-ta Bonie wo, pow. Włocławek. (1455)

Do sprzedania
motocykl „Triumpf” po remoncie za 175 zł. Maszyna do szycia rymarska Singer 45 K i jak nowa za 300 zł. A. Ochociński, Piotrków kujawski (1433)

Młyn motorowy
nowocześnie nrządony w większym powiatowym mieście do sprzedania lub wdzierżawienia. Szczerzy listownie. Of. do Gaz. Grudz. pod F. R. nr. 1442

Dom
sprzedam w rynku, piętrowy ze składem, stodoła i 3 morgi roli. Cena 5,200.— zł. Joanna Gorzyńska, Górzno pow. Brodnica, Pomorze. 1423

Dom
czynszowy dobrze procentujący się w Grudziądzu sprzedam korzystnie. — 12,000 zł. czynszu rocznie. 20,000 zł. hipoteka. Oferty do Gaz. Grudz. pod nr. 1444

Gospodarstwo
52 morgi ziemi i budynki dobre, żywy i martwy inwentarz z wymiarem na sprzedaż. Cena postępu ugody. Jan Nosek, Jerka owiat Kościan.

Sprzedam
gospodarstwo 35 morg ziemi pszennej z żywym i martwym inwentarzem oraz z budynkami. Cena 9000 wplata 5000, reszta na spłaty w 14-tu latach. Habiera Henryk, Chlebno p-ta Leźbenica woj. Poznańskie (1406)

2 Kamienice
czynszowe pierwszorzędne w Grudziądzu, 12,000 rocznie czynszu, 20,000 hipoteki, w całości albo pojedynczo sprzedam. Oferty do Gaz. Grudz. pod nr. 1453

Dom
z kanalizacją ogród 2 morgów w mieście sprzedam okazjnie z powodu spłaty. Kamyczki Gniezno ul. Żutawy 23 (134)

Gospodarstwo sprzedam
48 morgi 6 morg. łąk, zabudowania murowane, kryte dachówką, inwentarz żywy, martwy, zbiory. Cena 11,000 zł wplata 7,000 złotych. Polecam duży wybór majątków mniejszych większych za różną wplata Gawlik Ostrzeszów Kolejowa 42

WOLNE POSADY

Agenci
do sprzedaży wiedeńskich kos po wszech poszukiwani. „KOSA” Lublin skrytka 375 (138)

Gospoś a
solidna uczciwa, zaprawiona pieczeniem, chowem drobiu potrzebna od 1.8.37 r. na średni majątek. Pensja 25.- zł. Of. do Gaz. Grudz. pod nr. 1441

Mężczyzna
lat 31, wiejski żonaty, uczciwy, obowiązkowy, bez nałogów, polecenie proboszcza, prosi o pracę robotnika, woźnego dozorcę domowego lub innej stałej posady. Łaskawe oferty do Gaz. Grudz. pod „Więjski” nr. 1361

Pracowity
sumienny, 7 kl. gimnazjum zdolny, na każde stanowisko, poszukuje pracy, względnie płatnej praktyki. Józef Stasiak, Kol. Kantorka, p-ta Dobra k. Turka woj. Łódzkie (1370)

Mam
talent powieściopisarstwa nie mam jednak zbyt gdzie swojej pracy. Doświadczonego ludowca społecznika uprzejmie proszę o informację z tego zakresu. Adres: Szmaglarz Mikołaj pocz. Koniuszki Siem wojew. łwowskie. (1419)

Zdolny
kował i stolarz inteligentny kawaler poszukuje młodej panny z gotówką ce matrymonialny. Złotose nia do Gaz. Grudz. pod nr. 1449

Kawaler
rzemieślnik lat 30 posiadający 2000 zł gotówki poszukuje panny. Of. z fot. do Gazety Grudz. pod nr. 1428

Urzędnik
państwowy kawaler lat 25 poszukuje ładnej i zgrabnej pani do lat 25 ce matrymonialny. Posąg, możliwie wykształcenie średnie. Oferty kierować do Gazety Grudziądzkiej pod „Urzędnik” (1450)

Uczniwy
sumienny kawaler kopista dobra opinia poszukuje osady chętnie jako woźny, stróż, dozorca. Oferty do Gaz. Grudz. pod nr. 1415

Czeladnik
szewski poszukuje pracy w zakładzie lub warsztacie u dobrego mistrza w mieście. Moczurek Roman, Garleki nr 80, p-ta Krzepce, woj. kieleckie (1385)

Młody
poeta przyjmie jakakolwiek posadę przy wydawnictwie najchętniej w redakcji. Of. do Gaz. Grudz. pod „Literat” (1417)

Czeladnik
wedlirniarski poszukuje pracy od zaraz. Karol Goryl, Sokółów, p-ta Potok-Złoty, k. Buczacza woj. tarnopolskie. (1395)

Młodzieniec
kałeka bez lewej ręki, uczciwy, szuka posady jako stróż, woźny lub t. p. Oferty do Gaz. Grudz. pod nr. 1362

Młodzieniec
z dobrej rodziny przyjmie posadę jako uczeń leśniczego. Alfons Honskamp u. p. Chrastrków, Świeciana. Osą, woj. pomorskie. (1408)

Przyjmę
posadę w wydawnictwie czasopisma regionalnego (ludowego). Wynagrodzenie minimalne. Zgłoszenie Władysław Gil. Leg. p-ta Żegocin, k. Pleszewa, woj. poznańskie. (1366)

Mistrz
stolarski znający roboty meblowo-budowlane i modelarstwo, obeznany z zapędem mechanicznym oraz kalkulacją warsztatową, poszukuje pracy. Józef Arant, Zbiersk, woj. łódzkie. (1317)

Pracy
jakiegokolwiek poszukuje najchętniej jako górnik w kopalni w Polsce lub zagranicą. Dura Stefan, Jaszczurowa, p-ta Mucharz woj. krakowskie. (1356)

Szofer
monter od roku 1927 praktyka przyjmie posadę na lini samochodowej względnie prywatnie. Czech Stanisław Rudno p-ta Komarówka Podl woj. Lubelskie (1434)

Inteligentna
dorosła panna poszukuje służby do dziecka, uczciwa i sumienna. Anna Edzbielak, Jaszczurowa, p-ta Mucharz, woj. krakowskie. (1388)

Posady
jako polowy na majątek poszukuje kawaler po wojsku, lat 25, zaświadczenia b. dobre. Staciwa Józef, maj. Metelin, p-ta Boby k. Uzędowa, woj. lubelskie. (1379)

Doświadczony
młynarz, obeznany z budową i kierowaniem nowoczesnych maszyn, obejmuje posadę kierownika. Oferty do Gaz. Grudz. pod nr. 1374

Poduczony
chłopiec ślusarski szuka praktyki u dobrego mistrza lub w fabryce. Of. do Gaz. Grudz. pod nr. 1422

Matrymonialne

Panna
osiadająca 2,000 zł. szuka męża rzemieślnika najchętniej blacharza, któremu zapewni pracę. Oferty do Gazety Grudz. pod nr. 1351

Panna
inteligentna, lat 24 1,500 zł. gotówki, wyjdzie za mąż za pana państwowego posadzie, lub na większe gospodarstwo. Of. do Gaz. Grudz. pod nr. 1394

Kawaler
kawaler lat 28, narazie biedny, poszukuje przystojej panny do lat 30 z posagiem do stworzenia warsztatu, możliwie i sklepu. Oferty z fotografią do Gaz. Grudziądz. pod „Krawiec” nr. 1410.

Kawaler
lat 26 posiadający 10,000 złotych nawiąże korespondencję z absolwentką szkoły handlowej, w celu matrymonialnym. Posiadanie gotówki nie jest wymagane. fot. konieczna. Of. do Gaz. Grudz. pod nr. 1432

Dwie
panienki, młde Mazurki z gotówką, z braku znajomości poszukują mężów najchętniej inteligentnych i dobrych rzemieślników. Oferty z fotografią do G. Gr. pod Nr. 1407.

Kawaler
wzorowy rolnik z większą gotówką, poszukuje panny z gospodarstwem do 100 morg. Cel matrymonialny. Oferty proszę kierować do Gaz. Grudz. pod nr. 1363

Urzędnik
państw. lat 38 pozna ładną niezależną pannę lat średnich. Zgł. Topolnicki poste-restante Stopnica (1339)

Biedna
sympatyczna, pozna pana na stałej posadzie lub na gospodarstwo w celu matrymonialnym. Of. z fot. do Gaz. Grudz. pod nr. 1435

Kawaler
lat 27 z gotówką 1,000 zł szuka panny posiadającej 1,000 zł. celem ożenku. Of. z fotografią do Gaz. Grudz. pod nr. 1357

Inteligentna
panna ze wsi, po 30 c. z gotówką 2,000 zł. i wyprawą, pozna poważnego urzędnika lub uczelwego rzemieślnika, celem ożenku. Oferty do Gaz. Grudz. pod nr. 1397

Kawaler
lat 26, samodzielny inteligentny, posiadacz realności 280 tys. złotych po pana panna odpowiedzialnej w celu matrymonialnym. Posag według możliwości. Of. z fot. do Gaz. Grudz. pod nr. 1431

Radioprogram z Warszawy

SOBOTA, 7 sierpnia.

Warszawa. 6,15 Pieśń i gimnastyka; 6,38 Muzyka z płyt; 7,00 Dziennik; 7,10 Płyty; 11,57 Sygnal czasu; 12,03 Dziennik; 12,15 Pogadanka dla gospodyń wiejskich; 12,25 Koncert ork.; 15,45 Wiadomości gospodarcze; 16,00 Poszedł Marek na Jarmarek (wesoła audycja dla dzieci); 16,30 Hiszpańskie melodie w wyk. ork. z udziałem sol.; 17,30 Lasy nad Wartą i Wisłą (pogadanka); 18,00 Nasz program; 18,15 Walce operetkowe (płyty); 18,50 Pogadanka aktualna; 19,00 Chór męski Huty „Florian” w Świętochłowicach (z Katowic); 19,40 Pogadanka aktualna; 19,50 Wiadomości sportowe; 19,55 Reportaż z trasy marszu szlakiem Kadrowki; 20,00 Audycja dla Polaków za granicą: „Płon niemiemy, płon”; 20,45 Dziennik; 20,55 Przegląd wydawnictw rolniczych; 21,05 Muzyka taneczna w wyk. radioork. i sol. W przerwie o godz. 21,45 „Historia i historyjki” — felieton; 22,50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i przegląd prasy.

NIEDZIELA, 8 sierpnia.

Warszawa. 8,00 Sygnal czasu; 8,03 Dziennik; 8,15 Audycja dla wsi; 9,00 Transmisja ze Zjazdu Legionistów w Krakowie: a) Msza polowa, b) przemówienie Marszałka Polski Edwarda Śmigłego Rydza; 11,05 Koncert symfoniczny w wyk. ork. filharm. wiedeńskiej (transm. z Salzburga). W przerwie o godz. 12,10 Felieton p. t. „Salzburg widziany oczami wędrowca”; 13,00 Przegląd kulturalny; 13,10 Koncert Polskiej Kapeli Ludowej z udz. Janiny Szymulskiej (śpiew); 14,40 Audycja dla dzieci; 15,00 Audycja dla wsi; 16,00 Muzyka taneczna; 16,20 Powszechny Teatr Wyobraźni: „Dwóch nieśmiały” komedia-wodewil; 17,05 Uroczystości strzelckie w stolicy; 17,35 Rezerwa; 18,00 „Pół czarnej przy mikrofonie”. Transmisja z kawiarni Hotelu Georgia (ze Lwowa). W przerwie ok. godz. 18,55 Felieton; 20,00 Utwory Wieniawskiego (płyty); 20,40 Przegląd polityczny; 20,50 Dziennik; 21,00 „Wiolacja — czyli piąta pora roku” — Kukulka Wileńska; 21,40 Reportaż z trasy Marszu Szlakiem Kadrowki; 21,45 Wiadomości sportowe; 22,00 Recital fortepianowy; 22,50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteorologiczny; 23,00 Reportaż ze światowego Kongresu Esperantystów.

PONIEDZIAŁEK, 9 sierpnia.

Warszawa. 6,15 Pieśń i gimnastyka; 6,38 Muzyka z płyt; 7,00 Dziennik; 7,10 Płyty; 11,57 Sygnal czasu; 12,03 Dziennik; 12,15 Organizujemy bursy dla dziewcząt (pogadanka); 12,25 Utwory Edwarda Griega (płyty); 12,40 Od warsztatu do warsztatu. — W twórci konserw owocowych; 15,45 Wiadomości gospodarcze; 16,00 „Kto by pomyślał?” — pogadanka dla dzieci starszych; 16,15 Arie i pieśni; 16,45 Samuel Linde i jego „Słownik języka polskiego” — pogadanka; 17,00 Muzyka salonowa; 17,50 Pogadanka; 18,00 Skrzynka techniczna; 18,15 Kobięce zespoły wokalne i ork. (płyty); 18,40 Pogadanka; 18,50 Ogólne wrażenie z Marszu Szlakiem Kadrowki; 19,00 Audycja strzelecka; 19,40 Pogadanka sportowa; 19,50 Wiadomości sportowe; 20,00 Koncert rozrywkowy w wyk. radioork. z udziałem solistów. W przerwie o godz. 20,45 Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna; 21,45 „Wieczory sierpniowe” — dialog o niebie gwiazdzistym; 22,00 Koncert symfoniczny ork. wileńskiej; 22,50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i przegląd prasy.

AUDYCJE DLA WSI
W KAŻDĄ NIEDZIELĘ

nadawane są przez wszystkie radiostacje w godzinach od 8.03 do 8.50 rano i od 15.30 do 16.00 po południu. Na początek audycji porannych podawana jest „Gazetka rolnicza”

WIADOMOŚCI GOSPODARCZE

nadawane są przez wszystkie radiostacje codziennie, oprócz niedziel i świąt w godzinach od 15.00 do 15.15 po południu.

PRZEGLĄD GIEŁDOWY
Z POZNANIA

przez wszystkie radiostacje nadawany zostaje codziennie oprócz niedziel i świąt w godzinach od 13.55 do 14.00 popołudniu.

SKRZYNKI ROLNICZE

każda stacja we własnym zakresie nadaje w każdy wtorek i sobotę o godzinie 12.50 w południu.

TABELE

do obliczania drewna okrągłego i czworokątnego na setne części metra sześciennego (kub.)

Odpowiednie dla leśniczych, właścicieli lasów, handlarzy, drzewa, rzemieślników itp.

Cena wraz z przesyłką 0,60

Wysyłkę książek uskuteczniamy tylko za poprzednim nadesłaniem pieniędzy.

Zakłady Graf. i Wydawnicze Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu

Powyższą książkę można nabyć bezpośrednio w naszej Ekspozyturze przy Placu 23-go Stycznia nr. 4-6

ROŻNE

Uczeń
piekarnik może się zgłosić Piekarnia Grudziądz Kościuszki 6

Tereszewo
p-ta Szafarnia, woj. Pomorskie, prosi o ofiarę na kościół św. Antoniego. (1390)

Pryw. Doksztalujące Kursy „WIEDZA”
Kraków ul. Pierackiego 14 przygotowujące na lekcjach zbiorowych w Krakowie, oraz w drodze korespondencji za pomocą zupełnie nowo opracowanych skryptów, programów i miesięcznych tematów, przyjmują wpisy na nowy rok szkolny 1937/8 na: kurs maturalny gimnazjum starego typu, kurs średni do egzaminu z 4-eh kl. gimn. nowego ustroju, kurs niższy z zakresu I i II kl. gimn. nowego ustroju, kurs 7-mio klasowej szkoły powszechnej. Wykładają najwybitniejsze sily fachowe.

Zakład
dla chorych nieuleczalnych, starców i umysłowo chorych. Klasztor Misjonarzy, Lublin, Pod wal 19. Oplata mała. (1356)

Samochód ciężarowy
Ford w dobrym stanie sprzedam. cena 1,550 złotych Edward Kowalewski, Zyrardawice, p-ta Murzynno pow. Inowrocław

Przystąpię
do spółki dobrze prosperującego przedsiębiorstwa miejscowości obojenka, do kładnie opisać Króliczka. Pruse pocz. Rogozno, woj. pow. poznańskie. (1427)

Gazeta Grudziądzka* wydanie tańsze wychodzi 3 razy tygodniowo wraz z bezpłatnymi dodatkami: „Gospodarz i Osadnik”, „Robotnik”, „Dzielnik Świąteczny”, „Młoda Polska”, „Dobra Gospodyni” i „Śmiech”. Przedpłata wynosi kwartalnie na poczet lub pod opaską 2,70 zł, miesięcznie 0,90 zł, w wolnym Mieście Grudziądzu 6,00 guldendorów zagranicą wraz z kosztami przesyłki: w Francji 13 franków, w Belgii 4,50 belg., w Holandii 1,50 gald. hol., w Niemczech 2,00 RMK., w Szwajcarii 2,50 fr. szwajc., w Czechosłowacji 20 koron czesk., w Danii 5,50 koron dan., w Szwecji 3,50 koron szwedz., w Włoszech 11 lirów włoskich, w Ameryce i Kanadzie 1 dol., w in. krajach równowartość 1,50 dol. am. — Koszt ogłoszeń: drobne za słowo 20 gr. słowa tycnym urukiem podwójnie najmniej 2 zł tylko za gotówkę — Redaktor odpow.: Stanisław Kunz sen. Grudziądz, ul. Piłsudskiego 6. — Drukarnia Zakładów Graf. i Wydawniczych Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu, Droga Łąkowa 15. — Adres pocztowy: Grudziądz — Konto P.K.O. Poznań nr. 200,420